

## Grzesiek Gwizdak wygrywa IX turniej NLP-p/n

Wpisany przez Janusz Stawarz  
wtorek, 13 listopada 2018 16:42

---



Niespodzianka - Grzegorz Gwizdak wygrał turniej NLP nr 9. Sebastian Krupa ma już pewny puchar za ranking.

- To druga edycja turnieju z rzędu w której regularnie gram. Nieźle mi dzisiaj szło, ale zwycięstwo w całych zawodach jest jednak pewnym zaskoczeniem – powiedział Grzegorz Gwizdak, który okazał się najlepszym bilardzista dziewiątego turnieju z cyklu „Nie lubię poniedziałków”. W finale pokonał nie byle kogo, bo Pawła Wrońskiego, najlepszego zawodnika poprzedniej edycji.

Po długiej przerwie do Ósemki zawitał Witold Hajduk. Zaczynał u nas jako utalentowany 12-latek, przez kilka lat solidnie trenował, kilka razy błysnął na mistrzostwach Polski w kategoriach młodzieżowych, ale ostatecznie nie postawił na karierę przy zielonych stołach. Nadal jednak umie nieźle wbijać kulki i już w pierwszej rundzie przekonał się o tym Paweł, który uległ Witkowi wyraźnie, bo 7:14. W I rundzie NLP „Wrona” dawno (jeśli w ogóle) nie przegrał. Na lewej stronie drabinki turniejowej był już skupiony i kolejno odprawiał z kwitkiem Jerzego Goneta (12:4), Piotra Nowaka (15:0), Piotra Pasierba (16:10) i Mariusza Frącka (13:5).

Po powrocie na prawa stronę Paweł poradził sobie w ćwierćfinale ze Sławomirem Bratkiem (13:9), a w półfinale bez większych problemów wypunktował Cyrusa Sidora (15:4).

Grzesiek lewej strony drabinki uniknął. Na dzień dobry znalazł sposób na Adama Cebulaka (12:7), następnie w takim samym stosunku ograł Piotra Nowaka, a w trzeciej rundzie stoczył zacięty mecz z Januszem Stawarzem (12:11).

- Byłem bliżej porażki niż wygranej, ale skończyłem ostatnią partię. Łatwa nie była, bo dziewiątka stała w luzie i trzeba była przy każdym uderzeniu bardzo uważać – komentował

## Grzesiek Gwizdak wygrywa IX turniej NLP-p/n

Wpisany przez Janusz Stawarz  
wtorek, 13 listopada 2018 16:42

---

bohater wieczoru.

Los chciał, że Grzesiek trafił na Janusza także w ćwierćfinale. Tym razem był to mecz do jednej bramki – późniejszy zwycięzcą turnieju wygrał na sucho, 12:0.

W półfinale tak lekko już nie było, bo pola nie chciał oddać Arkadiusz Nawojski (12:10). – Wynik był na styku. W końcówce Arek mógł mnie dopaść, bo miał bilę z ręki. Pomylił się jednak i mogłem uratować mecz – zaznacza Grzegorz.

Finał był ciekawy i wyrównany. Notowano wynik 4:4, 6:6, 9:7 dla Pawła. - W ostatniej partii Paweł dobrze sobie rozbił, ale za chwilę zrobił błąd, podszedłem do stołu i skończyłem układ. To moje pierwsza wygrana w turnieju. Miłe uczucie – podsumował Grzesiek.

A co z Witkiem? W kolejnej rundzie poradził sobie z Romanem Gałuszką (17:9), przegrał ze Sławkiem Bratkiem (10:15), a na lewej stronie drabinki przegrał wojnę nerwów z Sebastianem Hołówko (9:10), który także zagrał w NLP po przerwie.

Bez emocji i nadziei na rozbicie banku obyło się tym razem w Jackpocie. Jerzy Gonet został wylosowany, ale nie zdobył się na rozbicie, po którym jakaś bila trafiła do luzu. Za tydzień – turniej nr 10. Po nim już tylko Masters. Zapraszamy!